



O POCZĄTKU
I O DAWNYCH KRÓLACH
NARODU WANDALÓW
TO IEST POLAKÓW

O POCZĄTKU
i
O DAWNYCH KRÓLACH
NARODU WANDALÓW
TO IEST
POLAKÓW
WYIĄTKI WYTŁUMACZONE Z KRONIKI
SARNICKIEGO
i z HISTORII POLSKIEJ DŁUGOSZA

w WARSZAWIE



w Drukarni XX. Piłarów 1823

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 32

Redaktor serii: Andrzej Sarwa

Projekt okładki: Juliusz Susak

Copyright © 2015 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA

ul. Krucza 16

27-600 Sandomierz

tel 15 833 21 41

e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl

<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-123-5

[Kup książkę](#)

WSTĘP TŁUMACZA.

Niegodzi się pōsądzać starożytnych Pisarzy, mówi Sarnicki, iakoby chcieli narzucić nam własne bayki zamiast Dzieiów prawdziwych: nie wątpię iż mieli pod ręką dawniéyszych Autorów z których czerpali i nam w najlepszy chęci podali.

Z takowych źródeł snadź pochodzi Wywód Narodu Polskiego od Wandalów, i Historya starożytnych Królów Polskich czyli Wandalskich od Krakusa I do zgonu Pompiliusza II: którey ważniéysze daty Autorowie nie-używaiący Chronologii, niektórymi tylko współczesnemi znakomitemi okolicznościami, nacechowali i ustano-

wili, kończąc z pierwszym wiekiem Ery Chrześcijańskiéy.

Ponieważ dalszy ciąg Dzieiów Polskich czyli nowa Epoka zaczyna się od Semowita Syna Piastowego w Środku wieku IX Ery Chrześcijańskiéy, wypada przeto kilka wieków przerwy, którey niestarli się Dzieiopisowie nasi zapełnić, lubo ią znali. Decius (*) zastanowił się nad nią, i wyrachowawszy lat szesćset siedemdziesiąt pięć, rzekł wreszcie *tandemque sub iudice litem relinquere statui*. Wapowski zagłodził ią raczéy niż zapełnił, przydając lata Ery Chrześcijańskiéy Panowaniu Krakusa I i następców jego.

Dzieie dawniejszych Królów Polskich wyłączyliśmy i cofneli w tłumaczeniu Kroniki Godzisława Baszka, i Dzierzwy; a dla usprawiedliwienia téy nowości wytłumaczyliśmy znowu ni-

(*) De Antiquitatibus Polonorum.

nięyszy ułamek Pierwszég księgi Historyi Długosza: na Czele którego zdało nam się rzeczą przyzwoitą przedstawić tłumaczenie rozprawy Sarnickiego o Wandalach: (*) dla iasności zaś uporządkowaliśmy ułamek z Długoszą nasępującym sposobem.

Część Pierwsza o Wandalach.

- § I. Wywód Rodzaju Ludzkiego od Stworzenia Świata do rozróżnienia języków przy budowlu Wieży Babilońskiéy.
- II. Wywód Potomstwa Jafeta Syna Noego, z ustępami o Grekach i Germanach.
- III. Wywód Wandalów od Jafetą.

Część Druga o Lechitach.

- § I. Wywód Lechitów od Negnona.

(*) Stanisłai Sarnicki Annales Lib IV. Cap: 6.

II. O Ustąpieniu Lecha i Braci iego z Pannonii.

Opuszczamy opisanie klimatu, żyzności, granie, rzek, gór, miast, w Królestwie Polskiem, stosowniejsze do wieku Jagiellończyków niżeli Wandalów albo Lechitów, jako nienależące do naszego zamiaru, tłumacząc daléy.

§ III. O Przybyciu Lecha do Polski.

IV. Zkąd pochodzą nazwiska Polaków, Lechitów, Wandalów, i t. d.

V. O założeniu Miasta Gniezna.

VI. O Polakach pod różnemi nazwiskami.

VII. O Rządzie XII Woiewodów po wygaśnięciu potomków Lecha.

Część Trzecia.

Historja dawnych Królów Polskich zaczynająca się od Krakusa I. do zgonu Pompiliusza II.

W Pierwszék części w § I. czerpa Długosz z Historyi Święték, w § II.

idzie za Żydowinem z dodatkami, w § III. zgadza się z Kroniką Dzierżwy czyli Heilsbergską, której text na dowód obok kładziemy — W Drugihey części pierwsze §fy z godne z Baszkiem, § VII. jest rozprawą o formach Rządu, stosowną do każdego wieku i narodu, lubo naymniéy może do Wandalów lub Lechitów. — W Trzecihey Części Historya a raczéy Amplifikacya wymowna a częstokroć zbyteczna tych samych dzieiow które Dzierżwa i Baszko zwięzłéy i płynniéy napisali: nie-skróciliśmy iéy w tłumaczeniu, ażeby przedstawić iakikolwiek wizerunek rozwlekłego sposobu pisania Autora.

Ostrzegamy nakoniec, że lata Ery Chrześcijańskiéy do téy Epyki w Lipskiéy Edycyi Historyi Długosza przypisane, nieznayduią się w Edycyi Dobromyslikiéy.



Liczne zbiory Prac Literackich i Historycznych Polaków uczonych, gorliwością światłych Obywateli w Xiegarniach swych nagromadzone, w Rękopismach i bez użytku butwiejące oczekują nieiako ocalenia swego od miłośników Literatury Narodowej i upowszechnienia drukiem. Niektóre z pomiędzy nich niebędąc powszechnéj wziętości i nieobiecując prędkiego odbytu, którenby Drukarzy do wydawania ich własnym kosztem zachęcał, potrzeba skutecznój pomocy możniéjszych Obywateli, ażeby łącznie lub osóbnó, raczyli nakładać potrzebny koszt, któren poczęści z wyprzedania wrócić się może, Tak Szlachetnym powodowany zamiarem JW Hrabia Józef Sierakowski Radzca Stanu Królestwa Polskiego, ofiarował nakład na wydrukowanie kilku Roczników Dziejów Polskich z Rękopismów wytfumaczonych, które ponieważ wszystkie zwyczajnie zaczynają się od Pierwszych Xiąząt Polskich Chrześcianańskich, zdało się rzeczą przyzwoitą poprzeździć wydanie takowych Roczników Historyą dawniéjszych Królow Polskich pogańskich, składającą się z wypisów z Kroniki Sarnickiego i z Historyi Długosza

O WANDAŁACH

WYIĄTEK z KRONIKI SARNICKIEGO.

Przedsiebiorąc pisać dzieje tak zadawnione, przywiode tylko świadectwa Autorów: bezpiecziéy bowiem iść za ich zdaniem, niżeli tworzyć domysły i domniemania, ile że im niebrakuie dowodów i prawdo-podobieństwa.

Potęgę Narodu Wandalów nietylko Historya zaswiadcza, ale i liczba Woyska trzykroć-stotysięcy wynosząca dowodzi. Szczepem Narodu był Wandal Potomek Noego iak twierdzą. Autorem zaś wiersza Argonauckiego(1)

(1) Dwa Poemata pod tym nazwiskiem znajduią się: Orfeusza czyli iak inni mniemaią Onomaskreta, drugie późniejsze Apolloniusa Rodyiskiego.

dowodzą, że w czasie wyprawy Argonautów (:to jest w czasie Samsona dawniéj przed Dawidem :) kwitnął między Henetami wieszczek Phineas, który wprowadził do nich z Tyru i Sydonu (:ościennych żydom :) zwyczaj i porządek rachowania lat: co bardzo jest podobne, albowiem w tymże samym czasie (:to jest za Panowaniem Kadmusa u Fenicyan :) przyniesiono także litery do Grecyi, iako tameczni Pisarze twierdzą.

Dowodzą Homerem że ciż Henetowie w wojnie Trojańskiéj walczyli, i powagą tego (2) i innych starożytnych Pisarzy mianowicie Wirgilego Polibiusa Justyna i innych popierają, że po zburzeniu Tróji Henetowie pod Wodzem Antenorem przeszli do Europy, i w Illiryi brzegi morza Adry-

-
- (2) *Grecorum fines proxime accidere ad Enetos qui sunt in Adria, eos quoque se colonos Medorum dicere; qui quo pacto coloni Medorum fuerint, equidem non queo dicere: sed fiat quid libet intra longum tempus Herodot Terpschore.*

Medi quondam vocabantur Arii: sed ubi ad eos concessit et athenis Medea Colchis, iam mutaverunt et ipsi nomen. Ita de se ipsis Medi commemorant. *Herod: Polimnia.*

atyckiego osiedli (: dla czego morze to Henetickim niektórzy nazwali:) i że potym wiele ludzi tego Narodu naszło do Europy z różnych powodów i pod różnemi Wodzami: między: któremi Chronologowie nasi liczą Alana II.

Późniejsi Pisarze wspominają tę wędrówkę. Tacyt mówiąc że niektórzy Narody błakaia się między Dnieprzem i Dunajem, o Henetach to mówi: Plinius w księdze 4 i 13. Wandalów, Sarmatami nazywając powiada, że za czasów Jęgo siedzieli nad Wisłą, wraz ze Scytami i Hiramami, Dion pisze, że rzeka Elba poczyna się w górach Wandalskich. Polib: że za czasu ięgo cały brzeg nad morzem Adryatyckim Wenecyą nazywano. Piszą także że za czasu Antyocha *Hieraces* dawną Oyczyznę Henetów Galatowie posiadli. Ptolomeus w księ: III. Roz. 15 mówi, wszędzie na brzegu Wenedyckim mieszkają Wenedowie, Narod pomiędzy Sarmatami naysiębniejsi,

Jeżeli tam siedzieli w tedy Wandalowie, należeli więc do nich Sorabi mieszkający koło Lubeki: albowiem obyczaje pobratymstwo i ięzyk dowodzą, że iednym i tymże samym byli

narodem: przydaymy do tego Ptolomeusa zdanie i malowania gór morza i narodów Wandalskiemi zwanymi, które w tymże samym miejscu, iako Plinius, lubo nieco wyżej ku północy posuwając odznacza.

Twierdzą także że Starożytni nazywali rzekę Wisłę Wandalą, od Imienia Krolowy Wandy, która w nurt iéy (:dopełniaiaó ślubu:) wskoczyła, i że od nazwiska téy rzeki Wandalowicze rzeczeni: lecz podobniéy że nie tylko rzeka ale i morze i góry od narodów Wenedyckich tamże osiadłych wzięli nazwiska.

Że Henetów wędrownych z Azyi Wenetami przezwano, samo brzmienie słowa i podobieństwo przeświadczaia, że małą przemianą litery H, na W, weszło zwyczaj nazywać Henetów Wenetami.

Zczasem Narod sąsiedzki Germanów naciągając iak zwyczaj nazwisko Wenetów albo Wandów do brzmienia ięzyka swojego, nazwali ich Wandalami (:Vandel w ich ięzyku znaczy wędrować:) albowiem mieli zwyczaj ustawicznie wędrować, szukając nowych siedlisk: oczywiście równie ła-

two Germanom, naginaiać słowa do Grammatyki swoiéy, bez wielkiego przymusu przerobić Getów na Gotow Wenetów na Wandalów.

Lecz zatoka morza Inflanska zachowała starożytne i nieskażone nazwisko, które nie Wandalskim morzem (:iakoby podług dialektu Germanów wypadało :) ale Wenedyckim, iak niegdyś tak i teraz nazywają.

Uwagę ninieyszą daię kwoli tych, którzy szukaia różnicy między Wini-dami a Wenedami: Wandalów mieszczą przy uýściu rzeki wisły, a Wenedów ku morzu czarnemu pod góry Sarmackie przenoszą: lubo nawet stosownie do ich samych rezonowania, raczyby Winidów nad morzem Wenedyckim, a Wandalów nad czarnym mieşcio należało: lecz oni tamto utrzymują, ażeby niezdawali się odstępować zdania Jornandesia które w téy okoliczności przytaczaia. Wywodzą oni początek i pochod owych Wandalów co Rzym i Prowincye Rzymskie rozszarpali w tych słowach, „łatwo znaleźć „w Jornandesie Prokopiusie i innych „co mniemać mamy o siedliskach Wandalowowych, co iak powiadaia, od

„Meotydu (3) ku zachodowi Słońca ru-
 „szywszy, opadli na granicy Germanii
 „nad wisłą, Germanów Franków gnę-
 „bili: potym wlepsz y kray do Pan-
 „nonii, z tamtąd do Gallii Hiszpanii
 „a nakoniec do Afryki przeszli,,

Jakoby o tém zapomnieli co do-
 piero o początku Oyczyźnie i posuwa-
 niu się Wandalów wymówili, sami so-
 bie sprzeciwiając się powiadaia zno-
 wu,, że Wandalowie zdobywcy świata,
 „byli Germanami osiadłemi nad wene-
 „dycką zatoką,, gdyby tak było, czemuż
 ich od meotydu wyprowadzaia? czyliż
 tam kiedy Germanowie siedzieli? Jeżeli
 Wandalowie byli Germanami, czemuż
 się tak okrutnie z rodakami swemi
 obchodzili? czemu siedzieli nad wene-
 dycką zatoką kiedy wisła iak sami
 twierdzą, była granicą Germanii?

Mniemanie takowe będąc przeci-
 wne zgodnemu Dzieiopisów podaniu,
 i z sobą samym sprzeczne, trzeba nam
 szukać innego rzeczywistego i dowod-
 niéyszego, któreby się ze świadec-
 twem i podaniem Starożytnych, tudzież
 z okolicznościami zgadzało, i bez przy-

(3) Palus Meotides, Morze zgniłe czyli Azofskie.

musu do podania klassycznych Autorów stosowało.

Roztrząsając czytelnik cośmy wyżej z Autorów przytoczyli, znajdzie czworakie siedliska Wenedów: nad Morzem czarnym i Azofskim: nad wisłą, Uścieniem téżże rzeki i zatoką wenedycką: nad Elbą: i nad Dunaiem w Pannonii, z kąd wyprawili się do Hiszpanii: Ze wszyscy byli Sarmatami i od iednego szczepu pochodzili bynajmniéy niewątpię, tylko że tamtych dawnym i nie zepsutym wyrazem Venedami lub Vinedami nazywano, bliższych zaś siebie germanowie Wandalami przemienili.

Nikogo dziwić niepowinno, że téż samę prawie przestrzeń, ieżeli nie obszerniéyszą, (:iako są terażniéysze prowincye Polski:) zajmowali: nie bez przyczyny bowiem mówi o nich Ptolomeus *Maxima Gens venetorum* a Grecy nazywali ich *Spori* Rozproszeni: bo ludy narodu tego obłązami iedni ku wschodowi drudzy ku zachodowi rozsadeni mieszkali, iak wyspy rozproszone po Morzu, *Sporades* rzeczone. Przeto Prokop mówi że od Meotydu przyszli, Jornandes, że pod Górami Sarmackimi mieszkali, Dion

że Wandalskie góry u Hermonidurów posiadali, Ptolomeus że do brzegów zatoki wenedyckiey rozszerzali się.

Niewiem z kąd wyczerpneli piszący, że Gotowie rozgniewani na Teodozyusza że im żołdu niewypłacił, porzuciwszy Tracyą naszli Pannonią, i wydarli ją Wandalom, którą oni z daru Konstantyna W. posiadali, pamiętam że Jordannes powiada „iako Geberik Got zwyciężył Wandalów, którzy reszta otrzymała siedziby w Pannonii od Konstantyna W: z kąd potem do Hiszpanii i Afryki pomknęli, lecz zastanawiając się nad tém, trafiłem na Historyą Sarmatów w Euzebiusie, za panowania Konstantina W: mówi, Sarmaci przyciśnieni od Scytów uzbroili przeciwko nim niewolników, którzy zwyciężywszy nieprzyaciół, obrócili oręż przeciwko Panom własnym i z siedlisk wygnali, Ci w tak złym razie udali się do Chrześciańskiego CESARZA, któren ratuiąc ich przyjął wszystkich do Państwa Rzymskiego: zdatnieyszych wybrał do woyska.... innych zaś do uprawy roli obrócił: którzy sami uzna-

„li że imwyszło na dobre nieszczęście
 „które ich od niewolników spotkało,

Zastanawiając się mówię nad temi Sarmatami, co za iedni? iakim sposobem łaskę Cesarską pozyskali? zdało mi się nayoczewistszą rzeczą mniemać że byli to Wandalowie, z któremi Gotowie Traccy, iako z pobratymcami połączywszy się, mieszkali razem nad Dunaiem, iak niegdyś nad morzem czarnem. Zczasem połączywszy wszystkie cały Sarmacyi siły, sciągnawszy posiłki, przybrawszy Swewów i innych sąsiadów Germanów (wszystkich interesem będąc powstać wspólnemi siłami przeciwko Rzymianom i wybić się z niewoli) ruszyli z Panonii, i podwoynym zastępem wkroczyli w prowincye nieprzyacielskie: mianowicie Gotowie do Włoch, Wandalowie zaś do Gallii Hiszpanii aż do Afryki, z kąd obrocili znowu przeciwko Rzymowi. Których dzieie przedsiębiorę opisać krótko.

I. O Początku Narodu Wandalów, i przyczynie takowego Nazwiska.

Jedni wywodzą Wandalów od Wandala Króla Tuisków, któren żył

wysoko przed Narodzeniem CHRYSTUSA za czasu Altada Króla Babilońskiego; co czynią dla tego, ażeby pod pozorem pokrewieństwa, mieszcząc założycielów Narodów naszych w wywoderdzie Germanów, przywłaszczyli nas sobie. Jnni, zaś mianowicie Orosius twierdzi, że Wenetowie od Gallow tu przybyli. Lecz zdanie Wirgilego podobnieysze i gruntowniéysze: powiada on że Antenor z Henetami, po Woynie Troiańskiéy, wyniosł się iakośmy iuż wyżéy namienili do Achaii na brzegi Illiryiskie: tegoż samego zdania Plinius opieraiący się na powadze Katona „Wenetowie mówi, po-
 „dług powieści Katona z Troiańskiego
 „Rodu pochodzą,,

Kato zaś tak pisze „cały kray „okrażaiący zatokę morską od Istryi „do uýścia Padu iest Wenecyą,, iniéy mówi „Pierwszy początek Wenetów „*Faetoncki* iest: (co było powodem „Grekom do zmyślenia baiek o *Faeton-* „cie i Erydanie) potym połączyło się „z niemi pokolenie sławnych Troian, od „których Padwa chlubi się bydz zbu- „dowana,,

Faeton żył R. 2102 od stworzenia świata, za czasu Jakuba i Ezaua, po którym Wandal lat Sto sześćdziesiąt u Tuisków Królować miał: lecz to są starożytności odległe i zapleśniałe, trzeba nam się trzymać, iakom już powiedział, mniemania na podaniu naysposobniejszego Autorów opartego, iako to: Katona, Virgilego, Strabona, Justyna, Plinius a Semproniusa: ten wyraźnie mówi, „Wenecyą dzierżyli „nayprzód Faetontowie a potem Trojanie z niemi zmieszani,,

Być może że po zburzeniu Troi Wodzowie Henetów i inni, wydobywszy się z powszechnego nieiako pożaru, przybyli do tego kraju podobnym sposobem, iako podług podania Dzieiopisów naszych Alan II, z licznem Woyskiem w nasze strony z Azyi przywędrował.

Ptolomeus wyraźnie mówi, „Po- „tężne Narody Wenedów posiadają „Sarmacyą w koło zatoki Wenedyc- „kiéy,, czego dowodem samo nazwisko Morza wenedyckiego oblewającego Prusy i tam daléy.

Jornandes opisując siedliska Wandaków, powiada że w całéy przestrzeni

kraiu w którym i teraz siedzą rozproszeni byli „Wandalowie, mówi, mają „od wschodu Gotów, na zachód Markomanów, na pułnoc Hermondurów, „na południe Dunay,, i na innym miéyscu wyraża „nad rzeką Wisłą siedzi „liczny naród Wenedów, których lubo „rozmaite są, podług różnych pokoleń i posady, nazwiska, ogólniey iednak Sklavinami i Antami są rzeczeni,,

Ażeby kogo Imiona Wandalów, Winidów i Wenedów nie uwodziły, sam Prokopius wyraźnym świadectwem uchyla wszelką wątpliwość mówiąc „Gotów narody liczniéysze i wcale inne niegdyś bywały niżeli teraz „są: Nayliczniéysze i naypotężniéysze „z pomiędzy nich (iako to Gotów Wandalów Wizygotów i Gępidów) dawno „iuz Sarmatami i Melanchlenami nazywają. Niektórzy nazywają Gotami „wszystkie narody podobne sobie we „wszystkim, lbo różnie nazywające „się: wszyscy bowiem mają ciało „białe, włosy rude, są rośli przystoyni, iednemi Prawami rządzą się, „i wszyscy Aryanie,,

Plinius wyraźnie nazywa Wandalów Sarmatami mówiąc „niektórzy

„piszą że Sarmaci Wenedowie Scyrowie i Hirowie aż po rzekę Wisłę rozszerzaia się „ przeto Sarmaci, przy mierzeni z Kwadami, dzielnie walczyli przeciwko Antoniuszowi, w bitwie w sto kilka lat po Narodzeniu CHYSTUSA stoczonéy: Którzy gdyby byli wysoko gdzie ku brzegowi mieszkali, niewiedzę przyczyny iakaby ich do tak ciężkiéy wojny przeciwko Rzymianom wciągnęła.

II. O Nazwiskach Winidów Wenedów Wandalow i ich siedliskach.

Roztrząsneliśmy już wyżej owe subtelne distynkcyje któremi przeciwnie utrzymuiący mniemanie wywiaia się. Lubo Autorowie Greccy i Łacińscy odmiennie nazwiska tych Narodów wyrażaia, też same iednakże samogłoski zachowuia; Jornandes Veso gotami, Prokopius Wisogotami mianuia: Grecy nazywaia ich Getami, Niemcy Gotami, Plinius Gutonami, Ptolomeus Gitonami, niektórzy Gitami mianuia. Jako teraz Narod nasz iedni Polakami, drudzy Polonami, inni Lechitami nazywaia, podobnież w owych wiekach

iedni Venetami, drudzy nazywali go Vinidami, a Germani Wandalami. Jornandes nazywa Wandalami Vendilów Prokopowych. Jornandes stanowi u źródła rzeki wiśły Naród, którego podług Prokopa od Meotydu wyszedł. Lecz dzieciństwem byłoby mniemać że trzykroć stotysięcy woyska w Krakowskiéy tylko i Sandomirskiéy Ziemi zmieściły się. Zasiedli oni bez wątpienia od Meotydu do zachodniego morza, iako to o ich współtowarzyszach broni Alanach wyraźnie napisano.

III. *O Posuwaniu się i Stanowiskach Wandalów i o spisowaniu Woyska.*

Gotowie iako i Kwadowie walczyli nieraz wspólnie z Wandalami, prawem sprzymierzeństwa, przeciwko wspólnym nieprzyjaciółom; bez wątpienia nieodstąpił ich i w wielkiéy owej na południe wyprawie. Być może spisywano tu nad wiśłą woysko które przesekano owym, co już od wieku Pannonią dzierzeli.

Pierwsze więc ich stanowisko było w Polsce, gdzie zgromadzał się lud od Meotydu i Bałtyckiego morza;

iedni na ochotnika drudzy przyciśnieni głodem, iako Prokop o Vindilach pochodzących od Meetydu podaje, twierdząc że Alanie w sąsiedztwie Wandalów mieszkali.

Drugie stanowisko mieli w Pannonii, z kąd ku południowi ruszyli. Siedzieli już od niejakiego czasu nad Renem Wandalowie, których Ptolemeus Burgionami nazywa, ażeby snadź iakoby pierwsza straż przygotowywali nieiako boiowisko do wojny.

Trzecie stanowisko było w Hiszpanii, z kąd przeprawili się z wyborem woioowników przez ciąsninę Kadytańską.

Czwarte w Afryce w Kartagenie, gdzie naymożniéysze Królestwa zawoioawszy odpoczekali cokolwiek.

Inne mniemanie o owych Wandalach Sorabach i Wiltzach co nad Elbą siedzieli. Ruszyli oni iak mniemam około roku świata 3870 z Berobistą Królem Gotów, (4) kiedy przeciwko niemu trzëy Królowie Germanii zmówili się i siły połączyli, mianowicie Cas-

(4) Stan: Sarn: Annal: Lit: III. Cap I. mówi obszernie o téj wyprawie.

sander, Sicamber, Arathius, Sasko-Turingski *Hamer* (:lubo i dawnieý przed Julusem nieraz posuwali się Gotowie w sam środek Germanii, co na innym miéyscu dowiodłem (5):) A ponieważ Vandalowie Gotowie zawsze związani byli przymierzem z Sarmatami, być może że wtedy w Germanii pozostali. Inaczéy niemożnaby usprawiedliwić owe wyrazy Diona,, „Rzeka Elba poczyzna się w Górach „wandalskich,, Dion zaś żył za czasów Sewera Cesarza: lecz mówiliśmy iuż o tym wyżéy i może wypadnie nam ie-szoze powtórzyć niżéy.

IV. O Języku *Wandalów*.

Mówi Wirgili o Mantuanach swoich.

Mantua dives agri, sed non Genus omnibus unum:
Gens illi triplex, Populi sub Gente quaterni.
Ipsa Caput Populis, vires de Sanguine Thusco.

Toż samo mogę i ja powtorzyć wywodząc rod Polaków: bo iako tam trzy narody w czwartym Mantuan-skim połączone były, podobnież ta

(5) Tamże.

pierwotny nieiako Narod Sarmatów obeymuie rodziny Wandalów Gotów i Kwadów. Prokopius (6) w tych samych prawie słowach mówi „Gotów „narody liczniéysze i wcale inne nie- „gdys bywały niż teraz są: naylicz- „niéysze i naypotężniéysze z pomię- „dzy nich iako to: Gotów Wandalów „Wizygotów i Gepidów dawno już „Sarmatami i Melanchlenami nazywa- „ia,, można by przeto wiersz Wirgilego przystosować do Sarmatów tym sposobem:

*Lechia dives agri, sed non Genus omnibus unum;
Gens illi triplex populi sub Gente quaterni
Ipsa (: idest Sarmatia :) Caput populi, vireo de sanguine Vandro.*

V.O Zwyczajach Wandalów w prowadzeniu Woyny.

Wandalowie całą nadzieie zwycięztwa w otwartym boiu zwykle pokładali, niemieli przeto upodobania w Miastach; i prócz niektórych miéysc warowniéyszych, wszelkie twierdze

(6) Na końcu poprzedzającego § I. przytoczył już Autor też same słowa z Pliniusza.

burzyli. Dzisieysi Polacy zwyczaj ten z mlekiem nieiako wyssany zachowali od Przodków swoich Wandalów, i mocno go zachwalaia. Lecz czyli słuszenie? przykład samychże Wandalów okaże; któren wolę w słowach Prokopa przytoczyć, „Genseryk wkroczył „potym do Afryki, powywracał mury około wszystkich miast (oprócz „Kartageny) ażeby ani Afrykanie łupiący Rzymian nie mieli przytułku, „ani Rzymianie, których by Cesarz „do Afryki mógł przysłać, nie mieli „gdzie osadzać załog, i Wandalom „przeszkadzać. Co lubo z początku „zdawało się mieć dobry skutek, „wszakżc z czasem mieysca te odkryte i niewarowne, Bellizariusz bez żadney trudności pobrał. Genseryk „wystawił się przeto na pośmiewisko, gdy przezorność, która mu się „nayrostopnięszą być zdawała, nie „rozsadną i szkodliwą iemu samemu „stała się „iako niegdyś tak i teraz całe bezpieczeństwo swoje pokładaią Polacy w warowniach obozowych, i Bellizaryus cztery miesiące dobywać ich musiał zamkniętych w obozie, którego umacniania umiejętnością, tak da-

lece Narod ten, w starożytności celował.

VI. Odpór przeciwnych zdań niniéyszemu mniemaniu.

Wspomniawszy Przewiska Wandaliskie nie odrzeczy będzie roztrząsnąć ie nieco. Niektórzy chcą tym dowodzić pochodzenie Wandalów od Germanów, że Wodzowie tamtych i Panowie przewiska Germanów mieli. Zobaczymy iaką może mieć wagę i skutek takowy wniosek. Przewisko *Gen-serik* (mimo nieiakiéy różnicy) toż samo prawie ma znaczenie co Polacy nazywają *Gąsiorek* (iako i my to iuż na innym miéyscu powiedzieli): niektórzy nazywają go *Honorichum*: niektórzy podług Prokopa *Honorificum*: co powinno służyć za przestrogę iak mało grontować się można na sylbach przewisk.

Przewisko *Trasimund* oznaczające nadzwyczajnego śmiałka, pochodzi raczéy z greckiego języka: *Thrasos* albowiem znaczy śmiałość.

Pozwolmy nawet że Wandalowie niektórzy Przewiska Germańskie no-

sili, nie to niedowodzi: Przezwisea albowiem znakomitych Mężów, iak ka-
żdemu wiadomo, zawisły od okolicz-
ności; albo od przypadku, albo od wo-
li Rodziny, albo dla przypodobania się
sąsiadom, albo dla zobowiązania sobie
współwoiowników. Tym sposobem
jednemu Cesarzowi wschodniemu na-
dano imię *Theo-data* z greckiego i ła-
cińskiego złożone, dla zalecenia go
woysku z tych dwóch narodów ze-
branemu.

Pomiędzy Imionami Królów Pol-
skich znaydziesz Włoskie *Gracchus*,
Popilius czyli *Popiel*: niemieckie *Hen-
rik Ludwik Konrad* i t. d. Wzywa-
ią niekiedy z obcych narodów Królów,
którzy z sobą obce imiona wprowa-
dzać zwykli: Lecz Jornandes nayiaś-
niéy odpiéra takowy wniosek mówiąc,,
„nie trzeba mniemać żeby to nazwisko
„obcym być miało w języku Gotów,
„wiadomo albowiem że naródy zwy-
„kły przywłaszczają sobie na przemian
„nazwiska, iako to: Rzymianie Mace-
„dońskie, Grecy Rzymian, Sarmato-
„wie Germanów, Gotowie częstokroć
„Hunnów,,

Na słabym przeto dowodzie wspierała się owi, co Wandalów z tego tylko od Germanów wywodzą, że tych niektóre Przewiska zdarzaia się po między tamtemi: gdy Jornandes wyraźnie twierdzi „że tak ścisły związek między Germanami i Sarmatami zachodził, że iedni drugich Przewiska na „przemian przybierali,, to iak mnie mam uwiodło niektórych Pisarzy że Wandalów pod Germanów podszywali: mianowicie Pliniusz i Korneli Tacyt, Pierwszy zdaie się mieścić Wandalów pomiędzy Germanami, lecz Tacyt. współczesny iego, waha się czyli między Germanów czyli Sarmatów ma ich policzyć. *Carion* zaś tłumacząc myśl Pliniusza twierdzi, że On (*Plinius*) nie o Wandalach nad wisłą osiadłych mówi, ale o tamtych co nad Elbą i w górach Wandalskich mieszkali.

Ponieważ Sarmaci z Germanami dawno o granice spór wiedli, przywłaszczając sobie iedni i drudzy góry Wandalskie i rzekę Elbę, a ponieważ sami posiadacze niebyli w tym zgodni, nie dziw że i Pisarze niezgadzaia się w téj okoliczności i powątpiewali.

Ponieważ Starożytni opisujący Północne kraie oczywiste popełniają omyłki. (Plinius liczy Germanów do Scytów: Julius Cesarz w Komentarzach powiada że rzeka w Germanii Skalda do morza wpada: Strabo rzeki Lippę i Wezerę do Embsy prowadzi, iak Pomponius Mela Wisłę do Dunaju: Sam Ptolomeus niepewny jest początku Dniepru, i o wiele sam z sobą niezgadza się kładąc iéy zródła przy Dunaju) Z tąd wnoszę że nienależy we wszystkim zawierać starożytnym Pisarzom. Niektórzy z nich Germanów tylko, iako bliższych sobie z téy strony gór i znaiomszych wspominają, o inszych Narodach wcale niewiedząc.

Alboż i dzisiaj nieznaydują się jeszcze po między Francuzami i Włochami, co Polaków Niemcami być mniemają? Oycowie nawet na Koncyljach Konstancyeńskim i Bazyliyskim, ilekroć powagą czterech narodów (to jest: Włoskiego Greckiego Niemieckiego i Polskiego) stanowią; Polaków z Niemcami łączą i za ieden głos liczą.

Nadto List ów Metodyusa w którym Wandalowie przyznają się być Germanami, albo iest zmyślony (iak

wiele innych rzeczy podobnych) albo go rozumieć trzeba o Wandalach, w których Woysku wiele Germanów zwykłe walczyło: (bo iako dzisiay rzadko Polacy bez Niemców wojują tak i przed tym bywało, osobliwie kiedy wspólney sprawy przeciwko Rzymianom bronili) albo *per Catachresim* z powodu sąsiedztwa o którym wyżej mówiliśmy.

Dosyć na tym przeciwko przytoczeniu Metedyusa i Grzegorza Papieża: lecz ponieważ przeciwnicy wręcz nacieraia, niech nam się godzi odpierać ich dowodami naszymi.

Ptolomeus umieścił i na karcie od malował w pośród Sarmackich Narodów, Wenedów nieróżnych od owych co nad ieziozem Mysiańskim siedzieli. Zdaie się że zachodni Wenedowie potężniéyszy byli i sławniéyszy od wschodnich, i przeto twierdzą Pisarze, że z tąd ruszyli na ową sławną wyprawę, że tu mieli Stolicę i Seymy odprawiali. Póki Państwo Greckie kwitnęło, Wandalowie obracali się ku brzegom Pontu: gdy Cesarstwo na zachód przeniesione zostało, oni też chętniéy prze-

mieszkiwali około Wisły, a nawet z czasem Stolicę tu przenieśli.

Nakoniec Jornandes wielokrotnie nie od Germanów ale od Wenetów wywodzi Trzech Imion Narodów to jest: Słowian Antów i Wenedów.

Nie wiele także zdanie ich (:Przeciwników) popiera owa różnica, którą czyniąc między Wenetami Winitami a Wandalami, tych Germanami mienia, a tamtych Sarmatami być przyznają: bo gdyby tak było, odpierając iedną chłostę wystawiają się na inną mocniejszą; to jest że owi Wandalowie (co tak zadziwiającemi czynami wsławili się) nie byli Germanami bo ich za wisłą mieszczą: tamci za co Rzym zburzyli nie Wandalami, ale Wenedami i Winitami nazwani, od Meotydu przybyli: co wyraźnie Dzieiopisowie przyznają. Taki jest wypadek sporu niniejszego, że Przeciwnicy iedno z dwoyga wymodz usiłując, oboje utracili.

Dowiedliśmy że Crantius i Ireneus (nauczający że Vinidowie, Venetowie, Wandowie, Wandalowie iednym są i tymże samym Narodem i tylko przydatkiem lub skróceniem syllab w nazwisku swoim nie zaś rzeczywi-

Jeżeli utrzymywać chcą że Nazwisko Vindów nie jest właściwym Narodowym ale przybranym, i że niecałemu Narodowi od Venetów pochodzącemu, ale tylko Powiatowi Luzacyi w Niemczech właściwy; czemuż sami Germani, Słowian Illiryczyków i innych w tamtéj okolicy, Vindami nazywają? mnie się zdaie że oni przeieli ten zwyczaj z dawna od Wieku ieszcze Polibiusa, któren przyznaie że za czasu Jego wszystkie narody nad Morzem Adryatyckiem Venetami nazywano.

Zastanówmy się ieszcze nad iedną okolicznością, że Niemcy nie tylko nas ale i język nasz Wandalskim nazywają? Co gdy tak iest, nie przeto więc Vindów swoich Vandałami mianują, że posiadli ziemie Vandalów, lecz że iako Vandalowie pochodzący od Vandalów używają Macierzyńskiego i Narodowego Języka Vandalskiego.

Nie bez przyczyny iak mniemam wcisnął się zwyczaj Starodawnych Dzieiopisów Polskich i całego Narodu; że sami Polacy szczycili się być Vandalami, zwyczaj wprowadzony nawet w Nabożeństwo i do Kościołów, iako wspomina Miechowita przytaczając

Starożytną Modlitwę, którą dawnieý Kapłani zwykle śpiewali w Kościołach Królestwa tego w Święto S. Adalberta. *Benedic Dominum Regem cunctorum conversa gens Vandalorum.*

Co gdy tak iest niedziw że Polacy tak mocno obstawiają w obronie Starożytności i Pierwszeństwa Narodu swojego, których nie tylko na piśmie Przodków swoich, ale i z podania mają dowody; o czym niesłusznie niektórzy powątpiewają, w brew powadze tak wielu nie tylko Greckich, Łacińskich, ale i samychże Niemieckich Dzieiopisów, a nawet dowodnemu Kościołów i Świętych Świadectwu, które iako wyrocznie Szanować należy.

W Y I A T K I

z HISTORII POLSKIEJ DŁUGOSZA.

CZEŚĆ PIERWSZA.

O WANDALACH.

§ I. Jako *BOG Wszechmogący* w czasie Budowy *Wieży Babilońskiej* po Potopie, *Język Hebrajski* powszechny w tedy na siedmdziesiąt dwa języki rozróżnił, i iakim sposobem *Potomstwo Noego* rozeszło się na wszystkie części świata, mianowicie do *Azyi, Afryki i Europy*, dla niesforności i niejedności *Obyczajów*, które z różnaitości języków pochodziły.

Narod Ludzki w czystości i niewinności stworzony, zgrzeszywszy w pierwszym **Rodzicielu Naszym Adamie**

(Któremu B O G pierwszeństwo po Sobie, gdyby był raczéy głosu Stwórcy, niżeli poduszczeń zwodziciela słuchał, przeznaczył: którego na obraz Swóy, niższym nieco od Aniołów, lecz Zacnieyszym nad wszystkie Stworzenia, nad któremi Panować miał, ukształcił; i natchnął Duszą rozumną umiejącą złe od dobrego rozpoznać) za skosztowanie Jabłka z Drzewa zakazanego, wygnany został z roskosz-nego Raju, na Ziemię zarosłą głógiem i osetem, ażeby chlebem w pocie czoła gorzko zapracowanym karmił się. Z czasem gdy rozpuszczony na bezechne lubieżności skalał się, ściągnął sprawiedliwe ukaranie niegodziwéy rozwiozłości swoiéy. B O G obrażony występkami jego, zalał Potopem obłąkanych tułaczów, i Narod Ludzki zgładził: wyłączając tylko Ośm Dusz dla zachowania pierwiastkowéy Wia-ry i Obrządków.

Lecz gdy Zalewy z Miłosierdzia Boskiego opadły, Narod Ludzki niezliczenie się rozplemił: i wpadając znowu w przestępstwa (podobne owym co Adam w Raju, z poduszczenia zadaw-nionego nieprzyjaciela, w Sobie i

CZĘŚĆ DRUGA.

O LECHITACH.

§ I. *Wywód Lechitów to jest:*
POLAKÓW.

Negno szczep Narodu Słowiańskiego (5) ruszywszy z Synami rodziną i Czeladzią z Ziemi Sannaar, przeszedł Chaldeą i Grecyą, osiadł za Morzem Czarném nad Rzeką Jster, zwaną Du-

(5) Negno iako w poprzedzającym § sie powiedziano był Synem Alana drugiego, którego pierwszy z Potomków Jafeta przyszedł z Synami do Europy.

SPIS TREŚCI

Wstęp Tłumacza	3
O Wandalach wyjętek z <i>Kroniki Sarnickiego</i>	9
I. O początku narodu Wandalów i przyczynie takowego nazwiska	17
II. O nazwiskach Winidów, Wenedów, Wandalów i ich siedliskach	21
III. O Posuwaniu się i Stanowiskach Wandalów i o spisowaniu Woyska	22
IV. O Języku Wandalów	24
V. O Zwyczajach Wandalów w prowadzeniu Woyny	25
VI. Odpór przeciwnych zdań niniejszemu mniemaniu	27
Wyiątki z <i>Historyi Polskiej Długosza</i>	37
Część pierwsza. O Wandalach	37
I. Jako Bóg Wszechmogący w czasie budowy Wieży Babilońskiej język na 72 rozróżnił	37
II. Wywód Potomstwa Jafeta Syna Noego	41
III. Wywód Wandalitów to iest Polaków	45
Część druga. O Lechitach	49
I. Wywód Lechitów to iest Polaków	49
II. O Wyjściu z Pannonii Lecha i Czecha Braci	50
III. Przybycie Lecha do Polski	54
IV. Z kąd pochodzą nazwiska Lechitów, Polaków, Wandalów, Scytów etc.	55
V. O Założeniu Miasta Gniezna a w nim Stolicy Królestwa	57
VI. O Polakach pod różnemi Nazwiskami od posady i mieysc przybranemi	60
VII. Jako krótko nieszczęśliwi zostawali Polacy bez Królów etc.	63
Część trzecia. Historya dawnych Królów Wandalskich to iest Polskich	69
Grak czyli Krakus	70
Lech syn Gracha	77
Wanda	79
Bezkrólewie	87
Przemysław czyli Leszk I	90
Leszek II	94
Leszek III	104
Pompilius I	111
Pompilius II	114